



Sygn. akt IV CK 706/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa T. F.

przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń SA w Ł. Przedstawicielstwu w B. o zobowiązanie do zwolnienia z długu, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 maja 2005 r., kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 6 lipca 2004 r., sygn. akt II Ca (...),

oddala kasację.

Uzasadnienie

Powód T. F. wnosił o zobowiązania pozwanego ubezpieczyciela – (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. w Ł. – Przedstawicielstwa w B. do zwolnienia go z długu wobec E. S. B. w wyniku zapłaty na rzecz tej osoby kwoty 10.000 zł. Sąd Rejonowy oddalił powództwo, ustalając następujący stan faktyczny.

W dniu 3 września 2003 r. powód – kierując samochodem – potracił pieszego E. S. B. (poszkodowanego). Poszkodowany w wyniku wypadku doznał kilku obrażeń. Za czyn swój powód został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 8 lipca 2003 r.

Wobec powoda zastosowano m. in. środek karny w postaci zobowiązania go do naprawienia szkody (art. 46 § 1 k.k.) przez zapłatę na rzecz poszkodowanego kwoty 10.000 zł. Powód w dniu wypadku kierował pojazdem będącym własnością jego siostry i był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej. Pozwany wypłacił poszkodowanemu kwotę 5.000 zł zadośćuczynienia, odmówił jednak zapłaty na rzecz poszkodowanego kwoty 10.000 zł zasądzonej wyrokiem karnym z dnia 8 lipca 2003 r. Oddalając powództwo, Sąd Rejonowy powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z dnia 20 czerwca 2000 r., I KZP 5/00 (OSNKW 2000, z. 7 – 8, poz. 55) i ostatecznie stwierdził, że w razie orzeczenia przez sąd środka karnego, przewidzianego w art. 46 § 1 k.k., nie jest możliwe uwolnienie się sprawcy szkody (skazanego) od obowiązku naprawienia szkody w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia OC. Odmienne stanowisko prowadziłoby do przekreślenia funkcji penalnej tego środka karnego i jego oddziaływania na sprawcę.

Apelacja powoda została oddalona.

Sąd Okręgowy rozważał na wstępie istnienie legitymacji czynnej powoda w zakresie zgłoszonego roszczenia i – po dokonaniu szczegółowej analizy art. 392 k.c. – doszedł do wniosku, że roszczenia tego nie uzasadnia ani łącząca strony umowa ubezpieczenia OC, ani szczególne przepisy regulujące ten typ ubezpieczeń majątkowych, ani umowa przewidziana w art. 392 k.c. Nieuwzględnienie apelacji nastąpiło zatem w związku z brakiem legitymacji czynnej po stronie powoda. Jednocześnie Sąd Okręgowy zauważył to, że uwzględnienie roszczenia powoda w sformułowanej przez niego postaci nie prowadziłoby do pożądanego skutku, ponieważ wyrok taki nie stanowiłby tytułu nadającego się do wykonania w drodze egzekucji.

W kasacji powoda podniesiono zarzuty naruszenia art. 385 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 371 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 386 § 4 k.p.c. Wskazywano także naruszenie przepisów prawa materialnego, tj., art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 353 § 1, art. 354 § 1 k.c., art. 56 k.c. w zw. z art. 19 i 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 121, poz. 1152 ze zm.). W ocenie skarżącego, Sąd drugiej instancji powinien był orzec o obowiązku świadczenia pozwanego ubezpieczyciela na rzecz poszkodowanego E. B.. Podniesiono także zarzut naruszenia art. 392 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Nie można uznać za uzasadniony zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., ponieważ Sąd drugiej instancji rozważał zagadnienie legitymacji czynnej strony powodowej, dokonując właśnie w tym zakresie stosownych ustaleń i ocen prawnych. Należałoby także zaznaczyć i to, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. oraz innych przepisów postępowania (art. 386 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c.) umotywowano zarzutami błędnej wykładni przepisów prawa materialnego, tj. art. 822 k.c. i art. 46 § 1 k.k. Jest to niedopuszczalny sposób formułowania zarzutów prawa procesowego, nie odpowiadający ogólnym wymaganiom tego elementu kasacji, przewidzianemu w art. 393¹ pkt 2 i art. 393³ § 1 pkt 2 k.p.c. Ponadto bezprzedmiotowe było podnoszenie zarzutu naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. przewidującego sposób rozstrzygnięcia przez sąd drugiej instancji po rozpoznaniu apelacji, skoro rozstrzygnięcie takie implikowane jest zawsze jego faktyczną i prawną podstawą. Oznacza to, że w pierw należałoby skutecznie zakwestionować prawidłowość dokonanych przez sąd ustaleń i poczynionych na jego podstawie ocen prawnych.

2. Za nietrafny należy uznać zarzut naruszenia art. 392 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię. Przepis ten nie był w ogóle podstawą prawną orzekania w danej sprawie. Wprawdzie Sąd Okręgowy dokonał szerszej wykładni tego przepisu w uzasadnieniu rozstrzygnięcia (oczywiście, zupełnie zbędnej z punktu widzenia żądania sformułowanego przez stronę powodową), ale w konkluzji swojego wywodu stwierdził, że przepis art. 392 k.c. wyklucza roszczenie dłużnika „o zobowiązanie kontrahenta do świadczenia na rzecz swojego wierzyciela”. Co więcej, skarżący wywodził swoje roszczenie z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nasuwa się uwaga, że rozważanie możliwości zastosowania w danej sprawie przepisu art. 392 k.c. (konstrukcja tzw. umowy o przejęcie wykonania) spowodowane zostało treścią żądania sformułowanego przez stronę powodową.

3. Wypadek komunikacyjny nastąpił we wrześniu 2002 r. W kasacji sformułowano natomiast zarzut naruszenia przepisu art. 14 i 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniu obowiązkowym, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Tymczasem zgodnie z art. 159 ust. 1 tej ustawy, postępowanie dotyczące roszczeń odszkodowawczych wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy toczą się według przepisów ustawy (ustawa weszła w życie w dniu 1 stycznia 2004 r., a pozew złożono w grudniu roku poprzedniego). Już więc z racji wskazanej przyczyny omawiane zarzuty nie mogły być brane pod uwagę w postępowaniu kasacyjnym.

Należy też zwrócić uwagę na to, że w chwili wypadku komunikacyjnego obowiązywał przepis art.822 k.c., ale w innym brzmieniu. Zmiana tego przepisu w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. nastąpiła od dnia 1 stycznia 2004 r. Przepis art. 822 § 1 k.c. odpowiada jednak pod względem treści przepisowi art. 822 k.c. (sprzed nowelizacji), co pozwala na poddanie zarzutu naruszenia art. 822 § 1 k.c., w powiązaniu z innymi przepisami k.c. wymienionymi w pkt II 1 kasacji, odpowiedniej kontroli kasacyjnej.

4. Podstawowe znaczenie w danej sprawie ma, oczywiście, sposób sformułowania żądania przez powoda. Otóż powód domagał się „zobowiązania pozwanego ubezpieczyciela do zwolnienia powoda z długu w wyniku zapłaty”. Formułując tak swoje roszczenie, powód zmierzał w rzeczywistości do uwolnienia się od obowiązku naprawienia szkody, nałożonego na niego wyrokiem karnym (art. 46 § 1 k.k.). W związku z tym powstała zasadnicza kwestia, czy powodowi (sprawcy wypadku komunikacyjnego) może przysługiwać tak sformułowane roszczenie i czy mogło być ono objęte ochroną prawną. Nasuwa się odpowiedź, że zarówno w poprzednim stanie prawnym, jak i de lege lata powodowi nie mogłoby przysługiwać roszczenie eksponowane w pozwie i w toku całego postępowania sądowego.

Punktem wyjścia dla sformułowania w tym zakresie odpowiednich ocen prawnych powinny być przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. z 2000 r. Nr 26, poz. 310 ze zm.). Chodzi tu przede wszystkim o przepisy regulujące dochodzenie roszczeń i wypłatę odszkodowania przez wierzyciela (§ 29 -32 rozporządzenia).

Z przepisów tych wynika kilka zasad.

Po pierwsze, uprawniony do odszkodowania za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu, za którą odpowiedzialność cywilna objęta jest ubezpieczeniem OC, może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (actio directa; art. 29 ust. 1 rozporządzenia). W postępowaniu sądowym przeciwko posiadaczowi lub kierującemu pojazdem o naprawienie szkody wyrządzonej ruchem tego pojazdu konieczne jest przypozwanie także zakładu ubezpieczeń, w którym posiadacz pojazdu jest ubezpieczony w zakresie ubezpieczenia OC (art. 29 ust. 3 rozporządzenia).

Po drugie, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia OC na podstawie uznania roszczenia uprawnionego do odszkodowania, zawartej ugody

lub prawomocnego orzeczenia Sądu (§ 31 ust. 1 rozporządzenia). Wypłata odszkodowania następuje bezpośrednio osobie uprawnionej (poszkodowanej), a posiadacz pojazdu zawiadamiany jest o tym fakcie (§ 31 ust. 2 rozporządzenia).

Wspomniane, ogólne reguły dochodzenia roszczeń odszkodowawczych i wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela prowadzą do wniosku, że ubezpieczającemu (zawierającemu umowę ubezpieczenia OC z ubezpieczycielem) nie służy jednak roszczenie o wypłatę odszkodowania nie tylko dla siebie, ale również dla poszkodowanej osoby trzeciej. Osobie tej przysługuje bowiem bezpośrednio roszczenie odszkodowawcze wobec ubezpieczyciela. Ewentualne świadczenie odszkodowawcze ubezpieczyciela będzie wypłacone w sytuacjach wskazanych w § 31 ust. 1 rozporządzenia bezpośrednio poszkodowanej osobie trzeciej. Jeżeli w tym przepisie wspomina się o tym, że ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie m.in. na podstawie prawomocnego orzeczenia Sądu, to należy zauważyć, że chodzi tu o wyrok w ewentualnym sporze toczącym się między poszkodowaną osobą trzecią a ubezpieczycielem, a nie np. o wyrok karny przewidujący zastosowanie wobec sprawcy wypadku komunikacyjnego tzw. środka karnego określonego w art. 46 § 1 k.k.

Treść żądania powoda nie wskazuje nawet implicite na to, że powód zmierzał do ustalenia istnienia odpowiedzialności ubezpieczyciela wobec poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym. W każdym razie takie ustalenie nie prowadziłyby jednak do zasadniczej zmiany sytuacji prawnej poszkodowanego wobec ubezpieczyciela i samego sprawcy wypadku komunikacyjnego. Poszkodowany mógłby bowiem kierować wobec ubezpieczyciela roszczenie odszkodowawcze w zakresie niewyrównanej szkody i w tej mierze żaden wyrok nie byłby niezbędny.

Należy zwrócić uwagę jeszcze na to, że w danej sprawie sprawcą wypadku była osoba nie będąca posiadaczem samoistnym samochodu i jednocześnie - stroną umowy ubezpieczenia odpowiedzialności OC (kierujący pojazdem powód był bratem właścicielki pojazdu). Zgodnie z § 10 rozporządzenia z 2000 r., z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli nie tylko posiadacz pojazdu, ale także kierujący pojazdem byłby zobowiązany do odszkodowania za szkodę wyrządzoną ruchem pojazdu. W tej sytuacji powód tym bardziej nie mógłby wywodzić z umowy ubezpieczenia OC żądania bliżej sprecyzowanego w pozwie.

Z przedstawionych względów nie sposób uznać za uzasadniony zarzut naruszenia art. 822 k.c. w brzmieniu przez zmianą tego przepisu od dnia 1 stycznia 2004 r. Tym bardziej nie mogą być już brane pod uwagę zarzuty naruszenia innych

przepisów k.c. odnoszące się do sposobu uczynienia zadość żądaniu sformułowanemu przez powoda. Dlatego Sąd Najwyższy oddalił kasację powoda jako nieuzasadnioną (art. 393¹² k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r., Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).